

Sygn. akt III AUa 496/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy W. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII U 3320/14

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 496/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił W. S. przyznania prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ do dnia 1 stycznia 1999 r. ubezpieczona nie wykazała 15-letniego okresu wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Przy ustalaniu tego okresu organ rentowy nie uwzględnił okresów przebywania przez ubezpieczoną na urlopie wychowawczym.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. S. wniosła o przyznanie jej prawa do emerytury kolejowej w wieku 55 lat wskazując, że dla (...) pracowała od 1982 r. do 2009 r., a na pracę tę zdecydowała się między innymi ze względu na

obowiązujące wówczas korzystne warunki wcześniejszego przejścia na emeryturę kolejową. Po wejściu w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. nie legitymuje się już ona 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, ponieważ wprowadzony tą ustawą przepis wskazuje, że okres urlopu wychowawczego nie jest już wliczany do okresów pracy w warunkach szczególnych. W ocenie ubezpieczonej przepis ten dyskryminuje kobiety, które zostały matkami. Nadto, w czasie tego urlopu nie wypoczywała, lecz ciężko pracowała w związku z chorobą dziecka. Dalej ubezpieczona podniosła również, że powołane przepisy nie powinny obowiązywać tych pracowników, którzy podjęli pracę przed wejściem ustawy w życie. Nadto odwołująca się wskazała, że będąc przekonaną o przysługującej jej wcześniejszej emeryturze, przeszła na rentę zamiast skorzystać ze zwolnień grupowych, a obecnie zaś nie ma już szans na powrót do poprzedniej pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację, jak w zaskarżonej decyzji. Nadto wyjaśnił, że przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie uwzględnia się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia na wypadek choroby lub macierzyństwa. Nie wlicza się także urlopów bezpłatnych oraz urlopów wychowawczych. Podkreślił również, że przepisy prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych są przepisami bezwzględnie obowiązującymi, i przy ich stosowaniu ani organ rentowy ani sąd nie mogą mieć na uwadze zasad współżycia społecznego.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W. S. urodziła się w dniu (...), zatem pięćdziesiąt pięć lat ukończyła(...) r. Wniosek o wcześniejszą emeryturę ubezpieczona złożyła 22 maja 2014 r.

W. S. zatrudniona była w (...) w okresie od 24 maja 1982 r. do 31 grudnia 2000 r., następnie w (...) S.A. (...) S.A. Zakładzie (...) w S. od 1 stycznia do 30 września 2001 r., w (...) S.A. Zakładzie (...) w S. od 1 października 2001 r. do 31 grudnia 2008 r. oraz (...) S.A. (...) Zakładzie Spółki od 1 stycznia 2009 r. do 18 listopada 2009 r. W okresie zatrudnienia wykonywała pracę starszego asystenta, kasjera towarowego, referenta handlowo-przewozowego, kasjera towarowego, starszego kasjera towarowego i referendarza.

W okresie od 18 kwietnia 1992 r. do 15 lutego 1995 r. korzystała z urlopu wychowawczego.

Świadcstwo pracy z 18 listopada 2009 r. stwierdzało również, że w okresie od 24 maja 1982 r. do 31 grudnia 2008 r. W. S. wykonywała pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 4 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) z wyłączeniem okresów w ust. 4 pkt 10, wyżej wymienione okresy są zatrudnieniem na kolei w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS i zalicza się je do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. W pkt 10 świadectwa pracy wymieniono okresy zasiłków chorobowego, opiekuńczego oraz świadczenia rehabilitacyjnego pobranych od 1 stycznia 1999 r.

Na dzień 1 stycznia 1999 r. W. S. legitymuje się okresami składkowymi w wymiarze 16 lat i 7 dni, nieskładkowymi w wymiarze 2 lat, 11 miesięcy i 11 dni oraz okresami pracy na roli – 4 lata, 4 miesiące i 21 dni (łącznie 20 lat). Nadto, W. S. wykazała 13 lat, 11 miesięcy i 19 dni okresów pracy w warunkach szczególnych na kolei.

W. S. nie przystąpiła do Otwartego Funduszu Emerytalnego.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 24 ust. 1, art. 40 ust. 1, art. 43 ust. 1, art. 44 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym

charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie), Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione w całości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w niniejszej sprawie niewątpliwym było spełnienie przez W. S. warunku 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego przed 1 stycznia 1999 r., a także to, że osiągnęła ona wymagany, „obniżony” wiek emerytalny, tj. 55 lat. Poza sporem był także fakt, iż wnioskodawczyni nie jest członkiem OFE. Jediną kwestionowaną przez organ rentowy okolicznością było natomiast udowodnienie przez ubezpieczoną 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Dalej sąd meriti podniósł, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, w tym także fakt korzystania przez W. S. w okresie od 18 kwietnia 1992 r. do 15 lutego 1995 r. z urlopu wychowawczego, nie budziły wątpliwości żadnej ze stron. Różnica w stanowiskach W. S. oraz organu rentowego dotyczyła możliwości zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych tego okresu. Przy czym sąd miał na uwadze, że poprzedzający i następny okres zatrudnienia w tym zakładzie został ubezpieczony zaliczony do stażu pracy w warunkach szczególnych z tytułu zatrudnienia w (...).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w art. 43 ust. 1 ustawy emerytalnej jako okresu zatrudnienia na kolei nie wymieniono okresu urlopu wychowawczego, w czasie którego pracownik nie pobiera ani wynagrodzenia ani zasiłku jako okresu. W ocenie tego Sądu sporny okres nie należy również do katalogu zawartego w art. 44 ustawy, traktującym o okresach pracy równorzędnych z okresami zatrudnienia na kolei.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że ugruntowane już orzecznictwo, w tym także Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (vide: wyrok z dnia 18 grudnia 2012 r., III AUa 320/14, LEX nr 1649276) wyklucza możliwość zaliczenia urlopu wychowawczego do okresów pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Sąd ten wyjaśnił przy tym, że celem urlopu wychowawczego, było umożliwienie sprawowania osobistej opieki nad dziećmi. Istotą urlopu wychowawczego jest następstwo w postaci zawieszenia podstawowych - zarówno obowiązków jak i praw pracowniczych, co oznacza, że okres ten nie jest prawnie równoważny ze świadczeniem pracy, czego wyrazem jest między innymi fakt, że pracownik w czasie jego trwania nie zachowuje prawa do wynagrodzenia za pracę. Nie mają tu przy tym znaczenia takie okoliczności, jak stopień trudności w sprawowaniu opieki nad dzieckiem, jego choroba, czy też sytuacja osobista pracownika.

Ponadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że § 2 ust. 1 rozporządzenia stanowi, iż okresami pracy dającymi uprawnienie do świadczenia na warunkach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku pracy. Chodzi tu zatem o faktyczne wykonywanie pracy, nie tylko stale, ale także w pełnym wymiarze, zatem nie o jedynie formalne pozostawanie w stosunku pracy. Tezę tę potwierdza utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przez pracę wykonywaną w szczególnym charakterze, rozumie się pracę wykonywaną w tym właśnie charakterze (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1984 r., III UZP 8/86; uchwała z dnia 23 stycznia 1986 r., III UZP 56/85).

Odnosząc się zaś bezpośrednio do podnoszonej przez W. S. argumentacji sąd pierwszej instancji podkreślił, że przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych regulujące między innymi kwestię nabycia prawa do wcześniejszej emerytury mają charakter bezwzględnie obowiązujący, a ich rozszerzająca wykładnia, przy zastosowaniu jakiegokolwiek analogii, nie jest dopuszczalna. Wnioskodawca nabywa prawo do określonego świadczenia tylko i wyłącznie w takim przypadku, gdy spełnia wszelkie przewidziane przez ustawodawcę wymogi. Względy pozanormatywne związane z zasadami współzycia społecznego oraz sprawiedliwości społecznej nie mogą stanowić podstawy wydania przez organ rentowy decyzji o przyznaniu prawa do świadczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, że w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego przepis art. 5 k.c., odwołujący się do zasad współzycia społecznego, nie znajduje zastosowania (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709; z dnia 14 grudnia 2005 r., III UK 120/05, OSNP 2006/21-22/338 oraz z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007/23-24/359).

W ocenie Sądu Okręgowego literalna wykładnia przepisu art. 184 ust. 1 jest jasna i nie budzi wątpliwości. Ustawodawca jednoznacznie wskazał przesłanki, których spełnienie skutkuje nabyciem prawa do emerytury i nie przewidział w tym zakresie żadnych wyjątków. Zważyć również należy, że tak Sąd, jak i organy stosujące prawo nie mają możliwości samodzielnego ukształtowania określonej materii, a ich obowiązkiem jest przestrzeganie oraz stosowanie powszechnie obowiązującego prawa. Nie mają przy tym jakichkolwiek podstaw do wyłączenia ich od czynienia zadość temu obowiązkowi. Nie mogą one przecież w żadnym razie orzekać wbrew prawu, chociażby nawet było ono - w ocenie wnioskodawców - rażąco krzywdzące i niesprawiedliwe.

Następnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił również, że niemożliwe jest uwzględnienie roszczeń ubezpieczonej tylko z tego względu, że podejmując zatrudnienie, spodziewała się otrzymania emerytury kolejowej w wieku 55 lat. Prawo do emerytury w każdym przypadku uzależnione jest od spełnienia kilku warunków i dopiero ich łączne spełnienie pozwala na przyznanie danego świadczenia. W. S. mając świadomość, że emerytura kolejowa przysługuje w przypadku kobiet w wieku 55 lat, winna również była pamiętać, że w tym wieku prawo do emerytury otrzyma tylko wówczas, gdy spełni również pozostałe warunki (20 lat stażu pracy i 15 lat pracy wykonywanej w warunkach szczególnych).

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawa emerytalna, o czym stanowi art. 1 ust. 1 tej ustawy, reguluje warunki nabywania prawa do świadczeń pieniężnych z ubezpieczeń emerytalnego i rentowych. Ocena warunków nabycia prawa do świadczeń następuje na dzień złożenia wniosku i uwzględnia się stan prawny, który występuje na dzień złożenia wniosku. O ochronie praw nabytych w niniejszej sprawie można byłoby mówić, gdyby W. S. przesłanki do nabycia emerytury kolejowej spełniała przed wejściem w życie tej ustawy. Ochronie podlega w takim przypadku nie możliwość zaliczania pewnych okresów przy ustalaniu prawa do emerytury, ale prawo do emerytury. Ubezpieczona wiek 55 lat ukończyła dopiero (...) r. i dopiero na ten dzień można było badać spełnienie przez nią pozostałych warunków przyznania jej prawa do emerytury i to wg przepisów obowiązujących na dzień wydania decyzji. W ocenie tego sądu, nie można więc uznać za prawa nabyte możliwości wliczania pewnych okresów pracy do okresów pracy w szczególnym charakterze, jeżeli dopiero w przyszłości mogłyby one stanowić podstawę do uzyskania prawa do emerytury, a przed uzyskaniem tego prawa nastąpiła zmiana przepisów. W przeciwnym razie dokonywane zmiany przepisów nie odnosiłyby jeszcze przez długie lata żadnych praktycznych skutków. Wyłączenie przez ustawodawcę zaliczania do okresów pracy w szczególnym charakterze tych okresów, w których ubezpieczeni nie świadczyli pracy w szczególnych warunkach, a tylko formalnie pozostawali w stosunku pracy w istocie straciłoby swój sens.

Wobec powyższego sąd meriti stwierdził, że wniosek ubezpieczonej o emeryturę oceniany na stan prawny obowiązujący w dniu wydania decyzji przez organ rentowy nie dawał jej prawa do emerytury. Ubezpieczona nie nabyła również prawa do emerytury przed zmianą przepisów, ponieważ nie spełniała wymaganych warunków, a więc nie jest znajduje tutaj zastosowania zasada praw nabytych.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że W. S. – na dzień wydania zaskarżonej decyzji, mimo spełnienia ustawowych warunków odnośnie wieku emerytalnego i wymaganego stażu pracy – nie spełniła wszystkich warunków przyznania jej prawa do emerytury, gdyż nie udowodniła na dzień 1 stycznia 1999 r. co najmniej 15-letniego stażu pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na względzie, sąd pierwszej instancji - na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. - oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie zgodziła W. S., która w wywiedzionej apelacji wniosła o jego zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury kolejowej w wieku 55 lat.

Apelująca zarzuciła, że Sąd nie wskazał żadnych nowych faktów wcześniej stronie niewiadomych, powołując się jedynie na znane przepisy ustawy emerytalnej oraz rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r. W ocenie skarżącej zbyteczne było posłużenie się przez Sąd przepisami obowiązującymi w tej materii, gdyż niniejsza sprawa ma na celu uwzględnienie stwierdzenia, że przyjęcie do pracy nastąpiło na podstawie innego rodzaju wymogów dotyczących wcześniejszego przejścia na emeryturę, a podstawy tej regulacji zmieniły się dopiero po nawiązaniu stosunku pracy.

Zdaniem ubezpieczonej nowe zasady powinny dotyczyć nowo zatrudnionych pracowników, a nie zatrudnionych na podstawie wcześniejszych zapewnień systemowych.

Następnie apelująca wskazała, że Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnioną przesłankę w postaci powołania się na zasady współżycia społecznego. Natomiast zdaniem ubezpieczonej ta jedna z naczelnych zasad prawa cywilnego umożliwia dochodzenie swoich praw osobie, która została pokrzywdzona przez zmianę przepisów prawa i której sytuacja życiowa uległa pogorszeniu. Zatem wykładnia Sądu Najwyższego co do niemożliwości zastosowania zasad współżycia społecznego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przywołana w wyroku Sądu Okręgowego, budzi uzasadnioną wątpliwość co do interpretacji takiego stanowiska, chociażby dlatego że w regulacji postępowania cywilnego mieści się także postępowanie odrębne w postaci spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, stąd też wydaje się za uzasadnione powiązanie Kodeksu postępowania cywilnego z Kodeksem cywilnym, w którym to znajdujemy omawianą zasadę współżycia społecznego. Zdaniem ubezpieczonej Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę stan faktyczny istniejący w momencie zawarcia umowy o pracę, bo to ona wskazuje uprawnienia jakie przysługują osobie w momencie nawiązania stosunku prawnego. Zatem w niniejszej sprawie nie chodzi o zastosowanie rozszerzającej wykładni prawa, gdyż Sąd powinien wziąć pod uwagę stan istniejący w momencie zawarcia umowy o pracę, a nie przepisy ustawy zmieniającej sytuację pracownika na niekorzystną.

Ponadto skarżąca wskazała, że ustawa wchodząc w życie 1 stycznia 1999 r. nie powinna stanowić dla przyjętych wcześniej, tj. przed jej wejściem w życie, pracowników niekorzystnych dla nich przepisów niż te, które obowiązywały w momencie ich przyjęcia do pracy na (...), co jest sprzeczne z konstytucyjną zasadą niedziałania prawa wstecz, a także stanowienia w sposób mniej korzystny nowych przepisów niż przepisy poprzednio obowiązujące.

Ubezpieczona podtrzymała także swoje stanowisko co do dyskryminacji kobiet przebywających na urlopie wychowawczym, którym tego okresu nie wlicza się do okresu pracy w szczególnych warunkach. Ustawodawca wskazuje, że przy ustalaniu okresu zatrudnienia nie zalicza się okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenia lub świadczenia na wypadek choroby lub macierzyństwa. Zatem wobec skarżącej regulacja ta pogarsza jej sytuację w zakresie ubiegania się o emeryturę, gdyż jedyną córkę urodziła właśnie 8 listopada 1991 r. - w związku z czym ustawodawca ponownie wydając taki przepis działał na jej niekorzyść odliczając okres urlopu wychowawczego od lat potrzebnych do wypracowania prawa do emerytury.

Jednocześnie skarżąca wyjaśniła, że perspektywa pracy w przedłużonym czasie nałożonym przez przepisy zmienionej ustawy przeraża ją. Od momentu zachorowania na chorobę nowotworową, nie jest ona w stanie podjąć jakiejkolwiek aktywności zawodowej od kilku lat, potrzebują opieki rodziny, gdyż nie jest w stanie wielu czynności wykonać sama. Dlatego, według apelującej, jedynym ratunkiem w tej sytuacji jest nabycie prawa do emerytury kolejowej na wcześniejszych zasadach jej przyznawania tj. w wieku 55 lat.

Dalej ubezpieczona podniosła, że zmiany systemowe wprowadzone przez ustawodawcę odebrały jej prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę, co w odczuciu ubezpieczonej jest niesprawiedliwie i niezgodnie z przepisami ustawowymi istniejącymi w momencie zawierania umowy o pracę. Przyjmując się do pracy na kolei skarżąca była zapewniana, że jej sytuacja emerytalna będzie odpowiadała temu co faktycznie przewidywały przepisy w trakcie tego przyjęcia do pracy.

Ponownie wnosząc o pozytywne rozpatrzenie sprawy ubezpieczona wniosła o przyznanie prawa do emerytury kolejowej w wieku 55 lat podkreślając, że zamknięcie tej drogi ubiegania się o prawo do wcześniejszej emerytury jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a wymiar sprawiedliwości powinien pomagać osobom, które właśnie w wyniku zmian ustawowych zostały narażone na wydanie niekorzystnej w tym przypadku dla odwołującej się decyzji i powinien traktować ich równo według prawa istniejącego w momencie zawarcia danego stosunku prawnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja W. S. okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne, a także rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części rozważań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720).

Mając na uwadze powyższe oraz bezsporny fakt, że ubezpieczona nie zgadza się z ustaleniami dokonanymi w zaskarżonej decyzji w zakresie braku możliwości zaliczenia urlopu wychowawczego do okresu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji i uznał roszczenie w całości za nieuzasadnione.

Wyjaśnić trzeba, że zasady ustalania i zaliczania okresów składkowych i nieskładkowych oraz okresów pracy w szczególnych warunkach zostały wprost uregulowane w ustawie emerytalnej. Odnośnie okresów urlopu wychowawczego wskazać należy, że potraktowanie przez ustawodawcę tych okresów, jako ubezpieczenia z tytułu bycia pracownikiem nie czyni ich składkowymi, a tym bardziej nie czyni ich okresami pracy w szczególnych warunkach - nadal są one okresami nieskładkowymi uwzględnianymi do prawa w zakresie wynikającym z art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11 (LEX nr 787407) wyjaśniono, że okresy bezpłatnego urlopu dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi a następnie urlopu wychowawczego - wykorzystane przed dniem 1 stycznia 1999 r. - są od dnia 28 stycznia 1972 r. okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 29 ust. 3 ustawy emerytalnej (a więc także odpowiednio przy ubieganiu się prawa do emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalnej czy art. 41 tej ustawy). Sąd Najwyższy w obszernych wywodach zawartych w uzasadnieniu tej uchwały nie negował kwalifikacji okresów urlopów wychowawczych, jako okresów nieskładkowych w rozumieniu art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej. Wskazując na ewolucję przepisów emerytalnych i ubezpieczeniowych (począwszy od ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Tym samym pracownice korzystające z urlopów bezpłatnych dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi a później z urlopów wychowawczych objęte były w tym czasie ubezpieczeniem społecznym - ich stosunek pracy bowiem trwał aczkolwiek nie wykonując pracy, nie otrzymując wynagrodzenia nie były za nie odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne.

Analiza przepisów prawa regulujących tę kwestię od uchwały Nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. (która weszła w życie 28 stycznia 1972 r.) w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących opiekujących się dziećmi (M. P. nr 5, poz. 26), do ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40, poz. 267 ze zm. (art. 11 ust. 2 pkt 11), a następnie ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104, poz. 450 ze zm.), którą ostatecznie okresy te zaliczone zostały do okresów nieskładkowych, prowadzi do wniosku, że wolą ustawodawcy było wliczanie urlopów bezpłatnych, a później wychowawczych zarówno do uprawnień pracowniczych, jak i okresów, od których uzależnione jest prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego: emerytur i rent. Urlopy te były traktowane, jak okresy zatrudnienia w rozumieniu przepisów o emeryturach i rentach, od 1 stycznia 1983 r., jak okresy równorzędne z okresem zatrudnienia, a od 15 listopada 1991 r. jak okresy nieskładkowe.

Jednocześnie w odpowiedzi na zarzuty apelacji należy wskazać, że utrwalone jest stanowisko w orzecznictwie i doktrynie, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych warunki nabycia prawa do wcześniejszej emerytury muszą być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. Prawo to bowiem powstaje po łącznym spełnieniu ustawowo określonych warunków (odpowiedni wiek oraz odpowiedni okres zatrudnienia) i zostaje potwierdzone decyzją wydawaną przez organ rentowy. Przy czym należy pamiętać, że organy rentowe, orzekając o przyznaniu prawa podmiotowego, związane są stanem prawnym obowiązującym w chwili wydania decyzji.

Zasada sprawiedliwości społecznej i zasada równości mogą odgrywać szczególne znaczenie przy badaniu regulacji odnoszących się do problematyki ubezpieczeń społecznych. Obie te zasady są ściśle ze sobą związane. W szczególności ocena konstytucyjności zróżnicowania sytuacji podmiotów podobnych w znacznym stopniu zależy od tego, czy znajduje ono oparcie lub służy urzeczywistnieniu zasady sprawiedliwości społecznej. W myśl dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zasada równości nakazuje jednakowe traktowanie podmiotów w obrębie określonej klasy (kategorii). Wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Oceniając regulację prawną z punktu widzenia zasady równości należy w pierwszej kolejności rozważyć, czy można wskazać wspólną cechę istotną, uzasadniającą równe traktowanie podmiotów prawa. W niniejszej sprawie taką cechą jest moment nabycia prawa do wcześniejszej emerytury ze względu na pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

W niniejszej sprawie nie można stwierdzić naruszenia konstytucyjnej zasady równości i związanej z nią zasady sprawiedliwości społecznej, ponieważ po wejściu w życie ustawy emerytalnej wszyscy nabywający prawo do wcześniejszej emerytury na warunkach art. 32 ustawy emerytalnej zostali objęci jednolitymi regułami. Ponadto należy zauważyć, że w niniejszej sprawie prawo do wcześniejszej emerytury, o którym mowa we wskazanym przepisie, nie zostało naruszone. Z chwilą wejścia w życie ustawy emerytalnej zmianie uległa jedynie zasada jego przyznawania, polegająca na powiązaniu go z okresem faktycznego wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się, że celem reformy z 1999 r. było stworzenie stabilnego systemu emerytalno-rentowego w warunkach niekorzystnych tendencji demograficznych, prowadzących do wzrostu liczby świadczeniobiorców przy jednoczesnym spadku liczby osób płacących składki na ubezpieczenia społeczne. Ustawodawca dążył wtedy do stworzenia jednolitego systemu emerytalno-rentowego, który obejmowałby możliwie najszerszy krąg osób podlegających ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym na gruncie dotychczasowych przepisów. Jak stwierdził Trybunał, celem nowego systemu emerytalnego było stworzenie mechanizmu gromadzenia środków finansowych łagodzących w przyszłości zwiększone wydatki związane z postępującym procesem starzenia się ludności, przy ograniczeniu roli państwa.

Trybunał w wielu orzeczeniach stwierdzał także, że przeprowadzona reforma systemu ubezpieczeń społecznych znajdowała oparcie w wartościach i normach konstytucyjnych, "urzeczywistniając" prawo do zabezpieczenia społecznego w aktualnych warunkach demograficznych i gospodarczych (por. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK-A 2010/6/60).

Odnosząc powyższe do rozpoznawanej sprawy wyjaśnić trzeba, że Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie uznał, że obowiązki państwa stworzenia efektywnego systemu emerytalnego są instrumentalne wobec wyrażonego w art. 67 ust. 1 Konstytucji prawa obywatela do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego (prawa do emerytury). Konstytucyjne prawo do emerytury jest prawem do otrzymania świadczenia w formach i zakresie określonych w ustawie (aktualnie w ustawie emerytalnej), należnym obywatelowi za jego wysługi lub zasługi związane z pracą, po osiągnięciu określonego wieku. Przy czym ów wiek jest jedynym konstytucyjnym warunkiem nabycia prawa do emerytury; inne warunki mogą być określone ustawą, co do wieku emerytalnego ustawodawca jest upoważniony i obowiązany określać jego wysokość, nie może jednak z niego zrezygnować.

Prawo do emerytury jest prawem podmiotowym, podlegającym takiej samej ochronie jak inne prawa konstytucyjne. Jego treść jest jednak współwyznaczana przez ustawę. Powołany art. 67 ust. 1 Konstytucji zobowiązuje bowiem ustawodawcę, by określił "zakres i formy" zabezpieczenia społecznego, a więc w wyznaczonych przez ustawę zasadniczą ramach skonkretyzował prawo do emerytury.

Zarówno w nauce prawa, jak i bogatym orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że ustawodawca ma dużą swobodę kształtowania zakresu i form oraz konkretyzowania treści praw socjalnych, w tym także prawa do emerytury. Przesądza o tym sama natura praw socjalnych sprowadzających się do obowiązku świadczenia (przybierającego

charakter pieniężny lub rzeczowy). Wymaga to uzgodnienia, zharmonizowania potrzeb i oczekiwań oraz możliwości ich zaspokojenia, jeśli przyznane uprawnienie nie ma być "pustą obietnicą". Ustalając zakres i formy prawa do emerytury, trzeba zatem uwzględnić różne czynniki, w szczególności gospodarcze i społeczne, postrzegane przy tym w odległej perspektywie. Ich ustalenie, jako warunek trafnej decyzji legislacyjnej, należy do władzy prawodawczej ponoszącej za swoje rozstrzygnięcia odpowiedzialność polityczną przed wyborcami.

Zatem, indywidualne oczekiwania ubezpieczonej zastosowania wobec niej przepisów prawa nie obowiązujących od lat i przyznanie prawa do emerytury w wieku obniżonym nie znajduje uzasadnionych podstaw.

Jednocześnie prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie o prawo do emerytury zasady współżycia społecznego nie mają zastosowania. Poza powyższymi rozważaniami zaznaczyć także trzeba, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał, że do złagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych nie stosuje się ani art. 5 k.c., ani art. 8 k.p., umożliwiających uwzględnienie przy wyrokowaniu zasad współżycia społecznego. Przepisy ustawy emerytalnej mają charakter przepisów prawa publicznego. Rygoryzm prawa publicznego nie może być łagodzony konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c. lub w art. 8 k.p. Zarzut ten (nadużycia prawa podmiotowego, albo czynienia ze swego prawa podmiotowego użytku niezgodnego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych musiałby być odniesiony do czynności organu rentowego, który - wydając decyzję - nie korzysta ze swoich praw podmiotowych (regulowanych prawem prywatnym - Kodeksem cywilnym lub Kodeksem pracy), lecz realizuje ustawowe kompetencje organu władzy publicznej. Z tych przyczyn zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego jest niezasadny. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 5 k.c. nie ma zastosowania, zaś materialnoprawną podstawą świadczeń emerytalno-rentowych mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współżycia społecznego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 19 czerwca 1986 r., II URN 96/86, Służba Pracownicza 1987 nr 3; wyrok z dnia 29 października 1997 r., II UKN 311/97, OSNAP 1998/15/465; wyrok z dnia 26 maja 1999 r., II UKN 669/98, OSNAP 2000/15/597 - notka; wyrok z dnia 12 stycznia 2000 r., II UKN 293/99, OSNAP 2001/9/321 - notka, postanowienie z dnia 26 maja 1999 r., II UKN 670/98, LEX 1632246; postanowienie z dnia 27 października 2009 r., II UK 81/09, LEX nr 824176).

Powyższe wskazuje, że zarzuty apelacji w całości należało uznać za chybione. Skoro zaś bez uwzględnienia do okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach okresu urlopu wychowawczego (od 18 kwietnia 1992 r. do 15 lutego 1995 r.) W. S. nie legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresem co najmniej 15 lat pracy w tych warunkach to niespełna przesłanek do przyznania emerytury na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze powyższe apelację ubezpieczonej w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 1).

Sąd odwoławczy odstąpił od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że W. S. miała prawo mieć wątpliwości co do oceny jej uprawnień emerytalnych i poszukiwać odpowiedzi na drodze postępowania sądowego (punkt 2).

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko